Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 246 Lwów, Niedziela dnia 26 Października 1924 Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poczt. 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., za granicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrym. 10 gr. Posz. pracy 4 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15 Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.



## Dzisiejszy numer

zawiera:



### UZNANIE DLA MINISTRA SKRZYŃSKIEGO.

Warszawa, 24 października. Tel. wł. (Wł. D.) Wiele dzienników dzisiejszych porannych i wieczornych omawia z dużem uznaniem wczorajsze ekspose min. spraw. zagr. Skrzyńskiego i podkreśla, iż min. Skrzyński odniósł wielki sukces polityczny. Zaznaczyć należy, że **komisja spraw zagr. sprawozdanie ministra o toku obrad genewskich przyjęła oklaskami i bez dyskusji.**

### POSEŁ POLSKI W DANJI.

**Kopenhaga**, 24 października. Dziś o godz. 11 przedpoł. poseł polski Konstanty Rozwadowski wręczył królowi na uroczystej audjencji listy uwierzytelniające. Król w dłuższej rozmowie dał dowód zainteresowania stosunkami duńsko-polskiemi. (Pat)

—x—



# Po ekspose premiera.

### Obrady klubów. Kluby białoruski i ukraiński zapowiadają opozycję.

**Warszawa**, 24 października. Tel. wł. (Wł. D.) Dzień wczorajszy zgodnie z zapowiedzią, przeznaczony był na prace komisji sejmowych, oraz na posiedzenia klubów. Wszystkie niemal kluby obradowały do późnej nocy; każdy z klubów głównie omawiał swój stosunek do rządu w związku z wygłoszeniem ekspose prem. Grabskiego.

Kluby „Wyzwolenie“ i „Jedność Lud.“ wczoraj obrad swych nie ukończyły; dalsze obrady klubów trwają dziś w dalszym ciągu.

Z przebiegu wczorajszych obrad klubu N. P. R. można wnosić, iż klub ten zajmie życzliwe stanowisko wobec rządu, posłowie chodzi o polityczne wywody premjera Grabskiego, natomiast krytyczniej się zapatruje na poglądy premiera w części gospodarczej.

Klub Ch. D. obrad wczorajszych nie zakończył. Jakkolwiek klub Ch. D. ma pewne zastrzeżenia co niektórych ministrów, to jednak zajmie stanowisko przychylne wobec rządu w czasie debaty generalnej nad budżetem.

Po długich obradach klubów białoruskiego i ukraińskiego przedstawiciele tych klubów stwierdzili, że jak widać z ekspose prem. Grabskiego, mniejszości narodowe nie mogą liczyć na jakiekolwiek zmiany na lepsze.

Wobec tego oba kluby nadal zachowają stanowisko opozycyjne wobec rządu. W debatach nad ekspose premjera Grabskiego z ramienia klubu ukraińskiego zabierze głos pos. Wasyńczuk. z ramienia zaś klubu białoruskiego pos. Rogula. Na wtorkowem posiedzeniu sejmu Ukraińcy zamierzają postawić wniosek w sprawie militaryzacji kresów wschodnich.

Parlamentarne koło żydowskie po swych wczorajszych obradach wyłoniło specjalną komisję, złożoną z 5 osób, która ma uzgodnić stanowisko klubu w związku z wygłoszonem ekspose prem. Grabskiego. Na plenum Sejmu przemawiać będzie prezes koła żydowskiego pos. Reich.

W klubie „Piasta“ obradował zarząd stronnictwa, który się zajmował sprawmi ogólnemi.

W dniu dzisiejszym klub „Piasta“ ma zająć się omówieniem ekspose prem. Grabskiego.

—x—

## Postulaty PPS. i grupy Pluty.

**Warszawa, 24 października. Tel. wł. (Wł. D.)** W dniu wczorajszym konferował z prem. Grabskim pos. Barlicki (P. P. S.) i pos. Pluta. Prezes „Wyzwolenia“ p. Waleron, mimo zapowiedzi swej, w konferencji udziału nie wziął. Wymienieni posłowie przedstawili premjerowi, w związku z jego wczorajszem ekspose, postulaty reprezentowanych przez się klubów. Głównie poruszone były sprawy administracji państwowej, reformy rolnej oraz sprawy robotnicze; na tematy powyższe wywiązała się dłuższa dyskusja.

**Warszawa, 24 października. Tel. wł. (Wł. D.)** W generalnej dyskusji nad budżetem z ramienia P. P. S. wygłosi przemówienie na plenum sejmu pos. Żuławski.

# Wolni z wolnymi, równi z równymi.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego).

**Boulogne sur Mer**, 18 październirka.

Dokonała się rzecz wielka. Za jednomyślną zgodą przedstawicieli dwudziestu narodów powstał Międzynarodowy Związek stronnictw radykalnych i demokratycznych (Entente internationalle des partis radicaux et des partis démocratiques similaires). Po dojrzałym namyśle stworzono formę, ani zbyt wąską, ani zbyt obszerną, w której każdy będzie mógł czuć się dobrze, która będzie pozostawała w ciągłym kontakcie z życiem i wraz z nim będzie się rozjaśniała. Rzecz doniosła dla świata, niezwykłej jest również wagi dla Polski.

Inicjatorami byli po równi radykali duńscy (Berendsen), jak francuscy (Buisson, Bonffandeau). Przedstawiciele poszczególnych krajów zetknęli się ze sobą w tej sprawie poraz pierwszy w Bernie i Genewie w czasie obrad Unji międzyparlamentarnej. Z polskiej strony czynny udział w tych obradach wziął poseł Jan Dąbski imieniem Z. P. S. L. Stworzono prowizoryczny komitet organizacyjny, który miał opracować projekt statutu. Dokonał tego p. Berendsen. Pierwszy zjazd międzynarodowy w Bulonji miał zadecydować o sprawie i myśl wcielić w życie.

Ważniejsze artykuły przyjętego statutu najlepiej wyjaśnią cel i charakter nowej organizacji.

„Art. I. Partje radykalne i demokratyczne poszczególnych krajów, które przyjmują niniejszy statut, tworzą trwały związek o nazwie: „Międzynarodowy związek stronnictw radykalnych i demokratycznych“.

Po pierwszym kongresie nowi członkowie będą mogli przystępować tylko w drodze uchwały Komitetu wykonawczego.

Art. II. Utworzony w ten sposób związek, nie przyjmie nigdy charakteru międzynarodówki, mającej jednolity program i wydającej polecenie partjom i grupom, które wchodzą w jej skład. W związku każde ze stronnictw zachowuje absolutną autonomję.

Art. III. Stronnictwa tworzące związek, postanawiają wykluczyć z akcji wspólnej wszystko, co mogłoby uchodzić za akt wrogi wobec innych partyj demokratycznych. Zobowiązują się nie mieszać do polityki wewnętrznej innych krajów.

Jednak każde stronnictwo ma prawo zwrócić się do związku za pośrednictwem jego Komitetu wykonawczego w sprawach bieżących danego kraju, zarówno dla otrzymania objaśnień. jak też w celu zaapelowania do opinji publicznej.

Art. IV. Przystępowanie poszczególnych jednostek jest niedopuszczalne. Partje radykalne i demokratyczne jednego narodu, które należą do Związku, mogą utworzyć grupę narodową, która je będzię reprezentowała.

W przeciwnym wypadku ktżda partja wysyła własnych delegatów na kongres z głosem doradczym. Delegaci każdego państwa winni się porozumieć dla wyboru tych z pośród siebie, którzy mają mieć głos stanowczy. Komitet wykonawczy rozstrzyga wszelkie spory w tej sprawie.

Art. IV. Związek stawia sobie za cel:

a) współdziałanie stronnictw, które w poszczególnych państwach mają analogiczne ideały polityczne lub program zbliżony;

b) zbliżenie się wzajemne narodów dzięki współdziałaniu ludzi, którzy biorą udział w akcji politycznej w poszczególnych państwach i w propagandzie idei demokratycznych i społecznych;

c) nawiązanie kontaktu, dzięki któremu stronnictwa nasze i nasze kraje będą się mogły lepiej poznać; zrozumienie dążeń narodowych każdego narodu; usuwanie zatargów i antagonizmów, które nieraz są wynikiem dawnych przesądów i mogą się rozproszyć w świetle wspólnych wyższych zasad; pogodzenie poszczególnych krajów; podkreślenie zgodnego dążenia do pokoju, a to przez wzmocnienie i rozszerzenie Ligi Nardów, Ligi, która jest wyrazem solidarności świata; a wreszcie popieranie wszelkimi środkami idei arbitrażu na wypadek nieporozumień.

Dalsze artykuły statutu zajmują się organizacją Związku. Postanawiają utworzenie Komitetu wykonawczego z 18—30 członków, w którym każde państwo, reprezentowane w Związku, musi mieć przedstawiciela. Prezydjum Komitetu składa się z prezesa, sześciu zastępców, generalnego sekretarza, który korespondencję wysyła na ręce wyznaczonych przez poszczególne stronnictwa sekretarzy. Stronnictwa, wchodzące w skład związku, opodatkowują się na jego rzecz.

Oto są najważniejsze postanowienia statutu, uchwalonego przez pierwszy kongres Związku, który odbył się wczoraj w sali Kasyna w Bulonji.

Zebranie było imponujące, tak ze względu na ilość i siłę reprezentowanych partyj, jak i na skład delegacyj. Przewodniczył zebraniu weteran demokracji francuskiej, polityk w najszlachetniejszem, najczystszem tego słowa znaczeniu, Ferdynand Buisson, teoretyk i praktyk radykalizmu francuskiego, 83-letni starzec, pełen młodzieńczego zapału i idealizmu, któremu ubywa lat a zapał dodaje sił i młodości, gdy mówi o najdroższych swoich ideałach, którym poświęcił całe życie. Obok niego poseł Enal Borel, matematyk światowej sławy, profesor Sorbony, kolega i przyjaciel najbliższy Painleve'go, dziwnie skromny, naturalny, rzeczowy, jak wszyscy tutaj wybitni ludzie — i cały szereg parlamentarzystów i publicystów z obozu radykałów francuskich. Z Niemiec przybył poseł do parlamentu Heile imieniem demokratów niemieckich, z Czech dr. Uhlirz, poseł, który reprezentuje narodowych socjalistów. Senator Ketlar stoi na czele delegacji holenderskiej, złożonej z kilku parlamentarzystów. Bułgarja wysłała delegację, złożoną z kilkunastu osób, reprezentujących całą obecną koalicję rządową. Przewodniczy jej obecny minister handlu i przemysłu, wchodzi w jej skład stary Malinow, b. premjer, posłowie Molow, Wasiljew i i. Dalej pełna temperamentu delegacja radykałów belgijskich, poseł Toluszis i p. Nowicka (jedyna kobieta) imieniem ludowców litewskich, z Danji — oczywiście — niestrudzony, żywy jak iskra stary Berendsen, który świetnie włada językiem francuskim, delegaci lewicy węgierskiej, greckiej i z Polski przedstawiciele Z. P. S. L.

Przywódcy naszej delegacji odgrywają tu wybitną rolę: poseł Dąbski na Komitecie organizacyjnym, dr. Bolesław Motz, światowej sławy lekarz i uczony, który osiadł w Paryżu, gorący patriota i bystry polityk, mający wielkie wpływy między lewicą francuską, na zebraniu ogólnem w niejednej sytuacji podali trafną radę, znaleźli jedynie możliwe rozwiązanie.

Nieobecność swoją z powodu wyborów usprawiedliwili liberali angielscy, spodziewany jest udział demokratów jugosłowiańskich, możliwe przystąpienie liberałów belgijskich (Hymans), wchodzących w skład koalicji rządowej.

W dyskusji biorą udział Bonffandeau, gener. sekretarz francuskiej partji radykalno-socjalnej, Berendsen, pełną zapału i szczerości mowę wygłasza Buisson, mówią dalej Heile, Borel, dr. Motz i inni i statut z nieznacznemi zmianami zostaje przyjęty. Rozlegają się burzliwe oklaski. Obecni zdają sobie sprawę z wagi chwili: położone zostały podstawy pod solidarność demokracji europejskiej.

Do egzekutywy Związku weszli: z Polski Dąbski i dr. Motz, z Francji Buisson, Borel, Bonffandeau, z Anglii poseł Harris, (drugie miejsce wolne), z Niemiec posłowie Heile i Eckelenz z Danji Berendsen, z Holandji sen. Ketlar, ze Szwecji Vonlok, z Finlandji Schoman, z Czech poseł dr. Uhlirz, z Litwy poseł Toluszis, z Bułgarji poseł Wasiljew, z Belgji dr. Tervan, b. poseł (drugie miejsce wolne do chwili decyzji liberałów belgijskich), dalej po jednym przedstawicielu Węgier i Grecji.

Egzekutywa z pośród siebie wybrała prezydjum w następującym składzie: przew. Buisson, zastępcy z Polski **dr. Motz**, dalej Borel, Heile, dr. Uhlirz.

Sekretarzem gen, został p. Berendsen, skarbnikiem Bonfiandeau. Siedziba sekretarjatu znajduje się obecnie w Kopenhadze i tam odbędzie się następny zjazd Związku.

O godz. 3 uroczyste przyjęcie delegacyj narodowych Związku przez kongres radykałów francuskich. Wprowadzają nas na scenę. Wita nas przewodniczący zebrania, prezes klubu posłów radykalnych w parlamencie francuskim, Casals, odpowiadają mu Buisson i Berendsen.

Wieczorem partja radykalna francuska wydaje bankiet na cześć obcych a zaprzyjaźnionych delegacyj. Bankiet niezwykle miły i serdeczny, bez strojów uroczystych i pozy. Robią z nas narodowego przekładańca: Dąbski siedzi między Bułgarami, dr. Motz przy Holendrach, obok mnie zasiedli Francuzi, żywy jak iskra, szczery, jakbyśmy się sto lat znali, wiceprezydent parlamentu Bouyssou, południowiec, dalej niezwykle sympatyczny Montigny, Escoffier — i Belg. dr. Tervan, jakby żywcem z obrazu Rubensa wycięty.

Przewodniczy i pierwszy toast wygłasza wiceprezes partji radykalnej, sen. Cuminal, potem poseł Heile, którego Francuzi słuchają z wielką uwagą i sympatją. Słuchany z niezwykłą uwagą, świetną francuzczyzną, zapoznaje obecnych dr. Motz z dążeniami i charakterem demokracji polskiej i ze stanem rzeczy w kraju, tak mało — jak to miałem możność sprawdzić — znanym zagranicą. Popłynął szereg toastów. W imieniu rządu niezwykle zgrabnie i dowcipnie przemawiał p. Ludwik Ripault, wiceprezydent partji radykalnej, obecnie szef kancelarji prezydjum ministrów. Zakończył serję toastów niestrudzony Buisson.

Pobyt w Bulonji wywarł na nas głębokie, radosne wrażenie. Stała się rzecz wielka i dobra, idealna i praktyczna, przejmująca zadowoleniem zarówno z ogólno ludzkiego, jak patrjotycznego punktu widzenia. Weszliśmy w ścisły, przyjacielski kontakt z lewicą świata, która nie znała dotąd Polski, ani jej demokracji. Wiele niepowodzeń polskich wypłynęło z braku tego kontaktu. A przecie — jak to okazały dzieje — jedynem oparciem Polski na zewnątrz, jest demokracja europejska która popierała jej wysiłki wyzwoleńcze. Reakcja zewnętrzna zgotowała Polsce zgubę, wewnętrzna przyprawia ją o niezliczone szkody. W demokratycznej polityce, prowadzonej wszechstronnie, leży jej przyszłość pomyślna i szczęśliwa!

**Włodzimierz Jampolski.**

# Decyzja posła Thugutta.

## Dr. Putek przewodniczącym komisji administracyjnej.

**Warszawa**, 24 października. Tel. wł. (Wł. D.) Pos. Thugutt powiadomił marszałka sejmu, iż zrzeka się stanowiska przewodniczącego komisji administracyjnej oraz brania udziału w posiedzeniach komisji spraw zagranicznych do czasu wyjaśnienia jego stosunku do klubu „Wyzwolenia“.

**Warszawa**, 24 października. Tel. wł. (Wł. D.) W dniu wczorajszym zakomunikowano posłowi Thuguttowi, że „Wyzwolenie“ przyjmuje do wiadomości zrzeczenie się przez niego stanowiska przewodniczącego komisji administracyjnej oraz członka komisji spraw zagran. Na przewodniczącego komisji administracyjnej wybrano jednomyślnie posła dra Putka. — W związku z zrzeczeniem się powyższych funkcji, pos. Thugutt oświadczył kilku dziennikarzom, że ze swej strony po opublikowaniu w lipcu ostatniego listu, zawiadamiającego stronnictwo o jego wystąpieniu, nie zamierza czynić żadnych kroków w kierunku powrotu do „Wyzwolenia“.

Ogólnie w kołach sejmowych panuje opinja, że fakt delegowania dra Putka do komisji administracyjnej jako przewodniczącego, wyklucza możność **powrotu p. Thugutta** do stronnictwa.

—x—



—x—

# Przed sprowadzeniem zwłok H. Sienkiewicza.

**Trumna H. Sienkiewicza.** Z Vevey pisze korespondent „Kur. Warsz.":

Świątynia gotycka o linjach czystych, szlachetnych przy ul. Chenevrieres. Wita nas proboszcz miejscowy, człowiek młody, sympatyczny, cure Jules Willy Kurfurst. Przybywa po chwili syndyk miasta, p. Eugenjusz Chevreu, archeolog, rozmiłowany w zabytkach Vevey. Mrok już zapadł. Po zapaleniu lamp elektrycznych, wchodzimy do świątyni. Odbywa się pierwszy akt urzędowy, związany z wydaniem i przewozem trumny. — Ks. Kurfurst prowadzi nas za główny ołtarz. Z lewej strony okute drzwi prowadzą do kapliczki grobowca. Zeiście po 2 schodach. Kaplica przybrana kirem. Na ścianie wprost drzwi Chrystus rzeźbiony w kości słoniowej na krzyżu. Z lewej duży obraz M. B. Częstochowskiej. Pośrodku sarkofag dębowy. — Na nim tablica metalowa

Henryk Sienkiewicz
1846—1916.

I krzyż metalowy u góry.

Przyklękamy wszyscy, chyląc głowy przed tą święta trumną, którą w pochodzie żałobnym, z przepychem, jakiego królowie nie doznawali, mamy przewieźć, jako straż honorowa do stolicy Polski.

U ścian zeschłe wieńce i wstęgi. Na dębowy sarkofag z ciężkiemi kutemi gwoździami padają wstęgi, a na nich po polsku:

Uproś dla nas zgodę i miłość wzajemną.

Ks. proboszcz Kurfurst i syndyk miasta p. Chevreu stwierdzają, że trumna nie była poruszana od czasu jej wstawienia. — To zeznanie zwalnia od wymaganego przez międzynarodowe przepisy otwierania trumny dla stwierdzenia tożsamości osoby. Poseł polski z Berna, Piotr Kluczyński, owiązuje trumnę czarną wstęgą i nakłada pieczęcie lakowe. Zdaje ją następnie delegatowi rządu z Warszawy, przedstawicielowi prezesa Rady ministrów, p. Almogenesowi Pawlikiewiczowi oraz eskorcie honorowej.

Urzędowy protokół opieczętowania i oddania trumny na dalszą, ostatnią do Warszawy drogę.

Po tym akcie wręcza konsul Kluczyński paszporty do przewozu zwłok radcy A. Pawlikiewiczowi, wydane przez rządy: szwajcarski, austrjacki, czesko-słowacki i polski.

**CZESI W HOŁDZIE SIENKIEWICZOWI.**

**Praga,** 24 października. Pociąg ze zwłokami H. Siekiewicza przybył tu wczoraj o godz. 21.20. Na dworcu Wilsona oczekiwali przybycia pociągu w imieniu prezydenta republiki gen. Czeczek, w imieniu parlamentu prezydent senatu Donat, ministrowie dr. Benesz, Udrzal, Malypeter, dr. Markowicz, Nowak, Srbrny, dr. Girsa, wielu posłów i senatorów, szef sztabu generalnego armji czechosłowackiej gen. Mittelhauser, reprezentanci miasta i liczne stowarzyszenia. Gdy pociąg wjechał do hali dworca, orkiestra odegrała najpierw hymn polski, a potem oba czechosłowackie hymny państwowe. Przemówienia wygłosili wiceburmistrz miasta Pragi, Vanek i prezes Prokopek. Na przemówienia te odpowiedział senator Baliński. Trumnę złożono na rydwanie żałobnym, ciągnionym przez 3 pary koni. Trumna przykryta była szkarłatnym płaszczem, na którym widniał srebrny orzeł. Członkowie delegacji i przedstawiciele rządu wnieśli trumnę na ramionach do wnętrza Panteonu i złożyli na przygotowanym tam katafalku.

**Praga,** 24. października. Dziś przedpołudniem trumnę ze zwłokami Henryka Sienkiewicza wystawiono na widok publiczny w Panteonie Muzeum Narodowego. U stóp leżą wieńce od prezydenta republiki, od rządu czechosłowackiego, armji. O godz. 9.30 przybyli do Panteonu przedstawiciele rządu i m. Pragi, Koło Polskie, liczne stowarzyszenia i organizacje, w celu złożenia hołdu Wielkiemu Zmarłemu.

Dnia dzisiejszego odbyły się żałobne pochody, oraz uroczystości, zorganizowane w hołdzie dla wielkiego pisarza przez wyższe szkoły i szereg korporacyj. Gmachy publiczne, oraz wiele domów ozdobiono chorągwiami, opuszczonemi do połowy masztu na znak żałoby. (Pat.)

*

**Warszawa, 24 października.** Tel. wł. (Wł. D.) Na spotkanie zwłok H. Sienkiewicza na granicy udaje się z ramienia rządu min. W. R. i O. P. p. Mikłaszewski oraz prezydent m. Warszawy p. Jabłoński.

**Warszawa,** 24 października. Poseł królestwa Serbji i Chorwacji przesłał na ręce Komitetu sprowadzenia zwłok Sienkiewicza list, w którym donosi, że weźmie udział w uroczystościach sprowadzenia zwłok w imieniu króla serbskiego oraz serbskiej Akademji nauk i umiejętności. (Pat.)

**Warszawa,** 24 aździernika. Główny Komitet sprowadzenia zwłok Sienkiewicza podaje, że poselstwa rumuńskie, włoskie, japońskie i serbskie zapowiedziały złożenie wieńca na trumnie Sienkiewicza. (Pat.)

*

**Na uroczystość złożenia zwłok Wielkiego Pisarza** w katedrze św Jana w Warszawie, wyjadą ze Lwowa z ramienia gminy m. Lwowa wiceprezydenci dr. M. Chlamtacz i dr. L. Stahl, oraz z ramienia komitetu wojewódzkiego prof. Fr. Oziębły prezes okręgu T. N. S. W.

*

**Na fundację im. H. Sienkiewicza** wpłynęły dotąd na ręce Komitetu następujące dary.

Zakład im. Ossolińskich 1.000 zł. Miejska Kasa Oszczędności 500 zł. Związek banków 1.000 zł. Bank Cukrownictwa 100 zł. Pezet 20 zł.

Za te dary składa Komitet serdeczne podziękowanie.

**Wieczór Sienkiewiczowski w „Gwieździe".** W niedzielę, 26 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się staraniem Stow. „Gwiazda" w sali przy ul. Franciszkańskiej uroczystość ku czci Sienkiewicza. Przemówi red. Michał Rolle. W programie: wiersz Stanisława Rossowskiego „Na sprowadzenie popiołów Henryka Sienkiewicza z ziemi szwajcarskiej do polskiej", wygłosi pna Janina Ogińska, absolwentka szkoły dram. Fr. Frączkowskiego. Lwowski chór akademicki odśpiewa „Chór rycerstwa składającego sztandary" z oratorjum „Śluby Jana Kazimierza" Mieczysława Sołtysa. Część muzyczną wypełnią: Amatorska orkiestra Stow. „Gwiazda" pod batutą kap. Kaz. Abratowskiego i zespół cytrowy. Na zakończenie obraz z żywych osób p. t. „Hołd", a członkowie sceny „Gwiazdy" odegrają komedję H. Sienkiewicza „Zagłoba swatem".

**Członkowie Sokoła III.** zbiorą się wniedzielę, 26 bm. o godz. 6 wieczór w sokolni przy ul. św. Marcina l. 6, celem wzięcia udziału w Uroczystym Wieczorze ku czci H. Sienkiewicza.

# Sieroszewski jako prelegent.

Lwów zna już dobrze Wacława Sieroszewskiego jako prelegenta — niejednokrotnie bowiem słuchał z entuzjazmem jego czarujących opowiadań o potędze przyrody podzwrotnikowej, o życiu człowieka Wschodu, o yogach indyjskich, o uśmiechach Japonji. Mimo to, a może właśnie dlatego, gdy Sieroszewski zapowiedział dwa nowe wykłady, tematem nie różniące się od wygłoszonych w roku ubiegłym, pośpieszyła do sali „Gwiazdy" taka moc publiczności, że wkrótce zabrakło biletów.

Sieroszewski mówi barwnie, zajmująco, z przejęciem — nigdy jednak nie przekracza miary jako artysta, nie goni za taniemi efektami, w jakich lubują się często spragnieni rozgłosu modni podróżnicy, nie wysuwa na pierwszy plan osobistych przygód, nie rzuca frazesami. Z drugiej strony — jako badacz, jako uczony, wie dobrze, dokąd sięga granica zainteresowań i zrozumienia słuchacza-laika i nie zapuszcza się w szczegóły naukowe, które mogą uczynić wykład suchym i nieprzystępnym. Maluje świetne obrazy, charakteryzuje życie, obyczaje i psychologję ludów, wysnuwa z tych zjawisk wnioski, ujmuje je w syntezę. A że mówi bez notatek i skryptów, ma jego wykład charakter nie sztywnie ułożonego odczytu, ale żywego, swobodnego opowiadania, którego toku ani na chwilę się nie załamuje.

Dwa ostatnio wygłoszone wykłady zatytułował Sieroszewski: „Dusza Wschodu i Zachodu" i „Okoma". Drugi z nich był szkicem historji literatury japońskiej. „Okoma" — to dzieło jednego z najwybitniejszych powieściopisarzy japońskich noszące jako tytuł imię jego bohaterki, której dzieje opowiedział prelegent swym pięknym, niewymuszonym stylem.

Jedną tylko wadę ma Sieroszewski jako prelegent: nie liczy się z czasem. Ale potrafi mówić tak, że nie liczą się z terminem zakończenia odczytu i słuchacze. **M. H.**

# Przewrót w Chinach.

**Londyn,** 24. października. Reuter donosi z Pekinu, że wykonano tam zamach stanu. Mianowicie główni generałowie postanowili wstrzymać kroki wojenne i podjęli kroki w tym kierunku, aby Fen Yung Tsiang przybył do Pekinu i objął to miasto. Postanowiono dalej usunąć gen. Wu Pei Fu. Dziś wczesnym rankiem wojska Fen Yung Tsianga weszły do miasta, przerwały komunikacje, a Fen Yung Tsiang objął władzę.

**Londyn,** 24. października. Reuter podaje półurzędową wiadomość, wedle której w Mandżurji dokonano podobnego zamachu, jak w Pekinie. Potwierdzenie tej wiadomości nie jest na razie możliwe.

**Pekin,** 24. października. Gen. Fen Yung Tsiang wydał proklamację, w której oświadcza, że nie chce wojny pociągającej straty w ludziach i pragnie doprowadzić do konferencji rządu z jego przeciwnikami celem zakończenia wojny. (Pat.).

# Minister Skrzyński o protokole arbitrażowym.

## Podstawy protokołu. Współpraca z Francją.

**Warszawa, 24 października.** Dokończenie exposé ministra spraw w sejmowej komisji dla spraw zagranicznych.

Przechodząc do sprawy ograniczenia zbrojeń, minister zaznaczył, że sprawa ta będzie przedmiotem obrad konferencji rozbrojeniowej, która zbierze się prawdopodobnie w czerwcu roku przyszłego, jeżeli protokół ratyfikowany zostanie przez większość państw zasiadających stale w Radzie Ligi Narodów oraz przez 10 innych państw, które podpisały protokół.

Protokół opiera się na trzech podstawowych myślach. Na arbitrażu obowiązkowym, bezpieczeństwie i rozbrojeniu. Oczywiście w naszem zrozumieniu byłoby lepiej, gdyby bezpieczeństwo nie było tylko czemś, czego się pragnie, ale czemś, co się odczuwa. Byłoby również lepiej, aby jeszcze przed ziściem się konferencji rozbrojeniowej, ludzkość miała wrażenie, że te wszystkie przepisy sprawiedliwości międzynarodowej wejdą w życie. Wówczas wytworzyłaby się atmosfera korzystna dla obrad nad redukcją zbrojeń.

Mowca wskazuje dalej na wielkie zło, jakie wynikło z wojny światowej, że miljony ludzi żądają pracy a nawet społeczeństwo tak wysoko stojące, jak angielskie, nie może pracy tej dostarczyć. Pracy nie będzie można dostarczyć dopóty, dopóki nie będą zapewnione rynki zbytu i handlu, dopóki nie będzie zapewnione bezpieczeństwo i równowaga całej Europy.

Sytuacja świata jest niesłychanie groźna świat powojenny nie wszedł jeszcze na tory normalne. Wyjściem z tej sytuacji jest apel do wszystkich demokracji świata, by zgodziły się na współpracę na wspólnej platformie solidarności i sprawiedliwości międzynarodowej.

Protokół nie jest rozwiązaniem kwestji, jest on punktem wyjścia. Polska musi się zgodzić na protokół, bo wynika on z paktu a pakt Ligi wynika z traktatu wersalskiego, który zapewnia istnienie Polski. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo teraźniejsze, wchodzi w życie alians z Francją. A jeżeli idzie o robotę w imię ideałów przyszłości to stosunek nasz z Francją jest jaknajściślejszy. Problemy chwili aktualnej i problemy jutra, są tak samo rozumiane w Paryżu, jak w Warszawie i tak samo odczuwane przez demokrację francuską, jak przez demokrację polską. Francja jest jedynym wielkim przykładem historji, co znaczy praca dla ideału. Pod koniec swej mowy, p. minister zreasumował najważniejsze punkty, które podkreślał w toku swej mowy. Mowę pana ministra przyjęto oklaskami. (Pat.)

### KOMISJE SEJMOWE.

**Warszawa, 24 października.** Sejmowa komisja rolna przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o państwowej Radzie rolnej. Referował p. Poniatowski, przyczem przedłożył propozycje, zmieniające zasadniczo art. 2 projektu ustawy, traktujący o składzie Rady, a częściowo także art. 3. W dyskusji zabrał głos minister rolnictwa Janicki, wypowiadając się zasadniczo przeciw proponowanym poprawkom. (Pat.)

**Warszawa, 24 października.** Połączone komisje prawnicza i wojskowa przyjęły na dzisiejszem posiedzeniu w drugiem czytaniu projekt ustawy o zakwaterowaniu wojska, z wyjątkiem art. 2. (Pat.)

### MINISTER SIKORSKI WE FRANCJI.

**Warszawa, 24. października.** „Gazeta Warszawska“ donosi z Paryża, iż głównym celem pobytu min. gen. Sikorskiego we Francji jest zamówienie flotyli torpedowców i łodzi podwodnych dla marynarki polskiej. Koszta zamówienia mają pójść na poczet pożyczki 400 milj. fr. udzielonej swego czasu Polsce przez parlament francuski. (AW.)

**Tulon, 24 października.** Wczoraj przybył tu min. spraw wojsk. gen. Sikorski. Gen. Sikorski odwiedził pancernik Laurraine, gdzie został przyjęty przez dowódcę pancernika, następnie zwiedził arsenały i warsztaty okrętowe. Dziś rano udał się minister Sikorski do Nicei aby odwiedzić bawiącego tam marszałka Petaine'a. (Pat.)



## Sprzedaż dusz i kupno dusz.

Skandal dziennikarski w Warszawie, wywołany przez Paderewskiego i Korfantego stał się wielką sensacją. Naczelny redaktor „Rzeczypospolitej“ p. Stroński wyjawił, że wiadomość o sprzedaży zaskoczyła go najzupełniej, jakoteż i wszystkich współpracowników. Sprzedaż ta nastąpiła poza ich plecami. Syndykat dziennikarzy polskich w Warszawie uchwalił wezwanie do wszystkich dziennikarzy, aby się wstrzymali od współpracy w tem piśmie — mimo to objął redakcję „Rzeczypospolitej“ — jak donoszą z Warszawy — spekulant dziennikarski, Adam Nowicki, który przed wojną był wiedeńskim korespondentem „Słowa Polskiego“, a po wojnie redaktorem „Przeglądu Wieczornego“, następnie założycielem „Kurjera Czerwonego“, z którego musiał ustąpić — poczem wydawał „Nowiny finansowe“, które przestały już wychodzić, a ostatnio był właścicielem „Nowin“, pisma brukowego. W Warszawie krążą rozmaite pogłoski o dalszych losach zespołu „Rzeczypospolitej“. Opowiadają, że poseł Stroński zamierza wydawać nową „Rzeczpospolitą Polską“ a inni kolportują wiadomość, że wszyscy współpracownicy „Rzeczypospolitej“ przejść mają do redakcji konserwatywnego organu ziemian, wychodzącego od krótkiego czasu p. t. „Dzień Polski“ organu „Duchadecji“.

Ostatni numer „Rzeczypospolitej“ z oświadczeniem p. Strońskiego dostał się tylko częściowo do rąk publiczności, gdyż p. Korfanty wstrzymał druk i wysyłkę tego numeru, nie chcąc, aby redaktorzy „Rzeczypospolitej“ mogli się pożegnać z czytelnikami i poinformować ich o tej niesłychanej facjendzie pp. Paderewskiego i Korfantego, którzy traktowali redakcję, jako inwentarz wydawnictwa..

W sprawie facjendy Korfantego pisze „Kurjer Poranny“:

„Jednocześnie zbudował p. Korfanty dom w Katowicach, w którym założył pismo wraz z dużą drukarnią. Pismo to broni, jak dotąd, interesów wielkiego kapitału śląskiego.“

* *

### PO TRANSAKCJI KORFANTY—PADEREWSKI.

**Warszawa, 24 października.** Tel. wł. (Wł. D.) Cała prasa poranna potępia brutalny handel dziennikarstwem. Dzisiejszy „Express Poranny“ między innymi pisze: „okazuje się jeszcze raz, że mieli zupełną rację zarówno Adolf Nowaczyński, jak i śp. A. Niemojowski, kiedy pisząc o p. Paderewskim twierdzili, że jest on o tyle wielkim artystą o ile małym człowiekiem.

„Kurjer Polski“ kategorycznie stwierdza, że p. Korfanty oświadczył jego współpracownikowi, że kupił „personal również“.

„Robotnik“ z oburzeniem omawia wczorajszy fakt, oraz podaje senzacyjne szczegóły o p. O., który był pełnomocnikiem p. Paderewskiego przy sprzedaży „Rzeczypospolitej“ p. Korfantemu. „Ów pan O. którego nazwisko Rzeczpospolita niewiadomo dlaczego ukrywa, to znany pan „doktor“ Orłowski, niegdyś rewolwerowy dziennikarz galicyjski, skazany na kilka lat więzienia za czasów austrjackich za różne brzydkie sprawy kryminalnej natury.

Dzisiejszy numer „Rzeczypospolitej“ wyszedł pod redakcją p. Strakacza i zaznaczyć należy, że przedstawia się więcej niż skromnie, bo oprócz depesz Pata — stałego materjału redakcyjnego — nie zawiera nic po za tem.

### NAGRODA NOBLA.

**Sztokholm, 24 października.** Wielką tegoroczna nagrodę Nobla z zakresu fizjologii i medycyny, otrzymał prof. Eintheven z Leyden. (Pat.)



# KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś rz. kat. Jana Kantego; gr. kat. Andronika. Jutro rz. kat. F. E. 20. po Św., Ewar.; gr. kat. N. G. F. 19 po S. — Wschód słońca 6·03; zachód 4·15.

**Teatr Wielki.**

Początek przedstawień o godzinie 7-mej.
Sobota o g. 3 pop. „Straszny dwór“
Sobota wieczór „Komisarz sowiecki“.
Niedziela o 12 w południe Uroczysty Poranek z powodu sprowadzenia zwłok H. Sienkiewicza do kraju.
Niedziela o 3 pop. „Kiliński“ — wieczór „Cyganerja“.
Poniedziałek „Chopiniada“ i „Welon pierrotki“.
Wtorek „Trubadur“.

**Teatr Mały.**

Sobota „Podatek majątkowy“.
Niedziela o 3 pop. „Turoń“, sztuka S. Żeromskiego (odegra młodzież XI. gimnazjum.
Niedziela o 7 w. „Podatek majątkowy“.
Poniedziałek i wtorek „Podatek majątkowy“.

**Teatr Nowości.**

Sobota, niedziela „Pajacyk“.
Poniedziałek „Prawdziwa miłość“.
Wtorek „Pajacyk“.

**Teatr Bagatela.**

Codziennie przedstawienie kabaretowe. Pocz. o 8.

**Kinoteatry:**

**„APOLLO“** „Królowa Moulin Rouge“.
**„Kopernik“** i **„Marysieńka“**: „Potasz i Perlmutter“.
**„CHIMERA“**. Henny Porten i Harry Liedtke.
**„PASAŻ“**: Od niedzieli „W szponach warszawskich apaszy“ (Niewolnica miłości).

### Biuro koncertowe M. Tuerka

Poniedziałek 27. października: III. Koncert abonamentowy: Seweryn EISENBERGER Pianista. Piątek 31. października: IV. Koncert abonamentowy: ENRICO MAINARDI, wiolonczelista (Rzym). 8015

### Ze Lwowa.

— **Syndykat dziennikarzy Polskich** upoważnił swego przewodniczącego dra Aleksandra Vogla do reprezentowania go na uroczystości złożenia zwłok Sienkiewicza w Warszawie. Delegatami na walne zgromadzenie Związku Syndykatów Dzienikarzy Pol., które odbędzie się w Warszawie dnia 27. bm. w gmachu sejmowym, wybrani zostali: przewodniczący dr. Al. Vogel członek zarządu p. R. Kordys.

— **Kasyno i Koło Lit. Art.** zawiadamia że uczci pamięć Sienkiewicza osobnym obchodem w przyszłym miesiącu. Termin dokładny i program uroczystości tej podany będzie później.

— **Czynsze mieszkaniowe** za listopad i grudzień pozostaną w wysokości czynszów październikowych.

— **Mnożna do obliczenia uposażeń urzędników państwowych na listopad** ustalona została przez ministerstwo skarbu na 41 gr. oznacza to zniżkę uposażeń o 8,3% w porównaniu z płacą za październik br.

— **O pokrycie deficytu teatrów miejskich** Wczoraj odbyło się posiedzenie Miejskiej komisji teatralnej, na którem omawiano głównie sprawę deficytu teatrów miejskich postanowiono przyjść na Radę miejską z wnioskami na wyrównanie niedoboru z sezonu 1923/4 w wysokości 65.000 zł., zwrot kasie teatralnej 10.000 zł. za adaptacje teatru Małego i udzielenie subwencji na rok bieżący w kwocie 150.000 zł. Poruszono też sprawę zmniejszonej frekwencji publiczności w teatrach i zastanawiano się nad koniecznością potanienia pewnych kategorji biletów, oraz rozszerzenia abonamentów. O postulatach artystów w sprawie wypłaty gaż nie było mowy.

— **Żale emerytów.** Piszą nam: Dzień wypłaty poborów dla emerytów za listopad przypadnie ewent. 3 lub 4 listopada. Czy nie możnaby do nich zastosować normy wypłacania im poborów 31 bm.? Kto im wynagrodzi tę krzywdę za zwłokę, przecież oni po 15-tym każdego mies. już gonią ostatkami a cóż dopiero czekać po za termin wypłaty. Czeki już zapewne są w każdym urzędzie pocztowym. **Emeryt.**

— **Mąka rumuńska.** Ministerjum przemysłu i handlu otrzymało szereg zgłoszeń młynów besarabskich, zajmujących się eksportem mąki. W nadesłanych ofertach podane są ceny, i tak cena mąki pszennej prima Lux wynosi 14,25 lejów — za kg. franco duplikat Kiszyniów, lub 18,10 lejów za kg. franco polski duplikat Czerniowce z cłem wywozowem. Należy zaznaczyć, że cło wywozowe wynosi od wagonu (10.000 kg.) 28 lei płatnych w walucie efektywnej. Innych ograniczeń eksportu niema.

— **Fałszywe banknoty dolarowe** pojawiły się z napisem Federale Reserve Note lit. C. Nr. 4 i 18 ex 1914.

— **Ranny w walce z bandytami.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Bronisława Chlebowskiego, posterunkowego, ranionego pod Strzałkowicami. Stan Chlebowskiego budzi poważne obawy. — Za zbiegłymi bandytami trwa w dalszym ciągu pościg.

## Z całej Polski.

— **„Kurjer Wieczorny"** wychodzący od półtora roku w Krakowie skutkiem wielkiego niedoboru zawiesza wydawnictwo. Wydawcą i właścicielem „Kur. Wiecz." był sekretarz Izby handlowej dr. Benis, redakotrem p. Srokowski Konstanty, b. współredaktor N. Reformy.

— **52 szkół dokształcających** (zawodowych) znajduje się w b. roku szkolnym w obrębie Krakowskiego kuratorjum szkolnego. Przeznaczone one są dla terminatorów rzemieślniczych i praktykantów handlowych. Z liczby 52 szkół znajduje się w Krakowie 19.

— **Akta rozprawy listopadowej** odeszły już z Krakowa i obejmują kilkaset stron arkuszowych pisma maszynowego. Decyzja najwyższego sądu nadejdzie w połowie listopada.

— **Brak mąki w Krakowie.** Tylko 5 wagonów mąki ma w zapasie krakowska piekarnia miejska. Zapas ten wystarczy zaledwie na tydzień. Prezydjum m. Krakowa udało się ponownie do Urzędu Żywnościowego w Warszawie o wysyłkę mąki.

— **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł w 82 r. życia prof. dr. Otton Czeczott, wybitny psychiatra. Prawie całe życie spędził w Rosji. W Petersburgu stworzył dla petersburskiej kolonji polskiej ośrodek życia społecznego i towarzyskiego. Ogłosił drukiem szereg prac naukowych z zakresu neurologii i psychiarji. Po przewrocie bolszewickim powrócił do kraju i zamieszkał w Warszawie.

— **Z powodu przebudowy mostu kolejowego** w km. 492.3 między staciami Tarnopol i Borki wielkie, wstrzymany zostanie całkowicie ruch towarowy na przestrzeni Tarnopol-Podwołoczyska, poczawszy od 27. bm. do 9. listopada włącznie. Ruch osobowy utrzymany będzie przez przesiadanie podróżnych i przenoszenie bagażu ręcznego. Przyjmowanie przesyłek nadzwyczajnych oraz bagażu poza Tarnopol zostaje na czas wyżej wymienionny wstrzymane.

— **Akcja samopomocy oficerów w Warszawie.** Korpus oficerski, walcząc własnemi siłami o swój dach nad głową, zorganizował szereg kooperatyw mieszkaniowych. Jedna z najruchliwszych i licząca najwięcej członków ze wszystkich spółdzielni mieszkaniowych w całem państwie, bo 750 „Osiedle wojskowe" rozdzieli w najbliższych dniach nową cenę domków 4-o i 5-cio pokojowych na Żoliborzu. Domków tych o charakterze jednorodzinnym będzie na razie 40. Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu towarzystwa „Osiedle" w sprawie rozlosowania budujących się domków. Losowanie to odbędzie się 26 b. m. Do losowania na domki 4-pokojowe uprawnionych jest 30 oficerów. Domków tych będzie 30. Do losowania 5-cio pokojowych domków uprawnionych jest 77 oficerów. Na ilość tę przewidzianych jest 10 losów wygranych.

— **Świętokradztwo w Przemyślu.** Do cerkwi gr.-kat. włamali się onegdaj złodzieje. Przez okno — po przepiłowaniu krat — dostali się oni do wnętrza i wynieśli z ołtarzy 11 złotych kielichów oraz dużo innych wartościowych rzeczy. Złodzieje — byli widocznie dobrymi znawcami — bo metalowe podstawki kielichów poodkręcali, porzucając w ogrodzie kościelnym. Szczero złote kubki kielichów pozabierali. Policja rozpoczęła poszukiwania za zbiegłymi włamywaczami.

— **Za fałszowanie paszportów** aresztowano w Gdańsku 28 osób. Na czele szajki stał A. Mścisławski a pomocnikiem jego był niejaki Goldberg.

— **O polepszenie płac robotniczych.** W najważniejszych ośrodkach przemysłowych toczą się pertraktacje przedstawicieli związków robotniczych z przedstawicielami zrzeszeń przemysłowców, na temat polepszenia płac robotniczych. Dotychczas narady te nie dały robotnikom żadnych rezultatów. Robotnicy zdają sobie sprawę z obecnego położenia i nie podejmują akcji strajkowej, jako w obecnym momencie nie groźnej dla przemysłowców. I tak w Bielsku na żądanie robotników podwyższenia płacy o 15 prc. przemysłowcy zaofiarowali 5 prc. W Zagłębiu Dąbrowskiem domagania się robotników przywrócenia płac lipcowych nie dały rezultatów, gdyż przemysłowcy płace te w związku z konjunkturą zmniejszyli o 5 proc. Również i w Łodzi żądania 15 proc. dodatku spotkały się z odmową przemysłowców, którzy wogóle nie zgodzili się na żadną podwyżkę.

## Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Posiedzenie Koła Lwowskiego T. N. S. W.** odbędzie się w sobotę, 25. bm. o godz. 7.30 wiecz. w sali fizyki I gimn. matem. przyrod. z nast. porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie z delegacji do Min. W. R. i O. P. 2) Wybór delegatów na Nadzwyczajny Walny Zjazd w Warszawie".

— **Niedzielne wykłady hygieniczne.** W niedzielę, dnia 26. bm. w sali teatru świetlnego „Kopernik" odczyt docenta dr. A. Sabatowskiego „O zapobieganiu gruźlicy u młodzieży". Ze względu na poranek Sienkiewiczowski w teatrze miejskim, początek odczytu punktualnie o godz. 11 przedpołudniem.

— **Zawody footballowe na filmie.** Staraniem A. Z. S. Lwów, odbędzie się w niedzielę. 26. bm. w sali kina „Lew" o godzinie 12-tej w poł. sportowy poranek kinematograficzny, na który złożą się zawody w piłkę nożną, reprezentacji Anglja-Polska i 3-aktowe zdjęcie z pobytu Hakoahu wiedeńskiego w Polsce. Ponadto 2-aktowa doskonała komedja.

— **Abonament ważny na sobotę w Teatrze Wielkim.** Celem wyczerpania abonamentu październikowego, który nie będzie prolongowany, Dyrekcja Teatrów sobotnie przedstawienie efektownej sztuki Czirikowa „Komisarz sowiecki" przeznaczyła na bloczki abonamentowe. Sztuka Czirikowa zejdzie już niebawem z repertuaru.

— **Od dziś t. j. od soboty rozpoczyna się sprzedaż abonamentów na listopad.** Kasa Teatru Wielkiego na I. piętrze (wejście od ul. Legionów) czynna będzie od 9 rano do 1 popołudniu i od 6—7 wieczorem. Przy zakupnie tych bloczków należy okazać legitymację.

— **Resztę biletów na „Straszny dwór"** sprzedają kasy teatralne. Na dzisiejszem popołudniowem przedstawieniu „Strasznego dworu" śpiewa p. Michał Prawdzic — dyryguje zaś p. Lehrer.

— **„Kiliński".** Piękne to widowisko, cieszące się zawsze dużem powodzeniem, dane będzie w niedzielę popołudniu po cenach popularnych.

**Konferencja kierowników spółdzielni spożywców,** grupujących się przy Związku „Jedność", odbędzie się we Lwowie, w niedzielę, dnia 26. października, o godz. 10-tej przedpoł., w małej sali Izby handlowej. Na konferencję tę przyjeżdża dyrektor Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców w Warszawie („Społem") p. Romuald Mielczarski.



**Z sali koncertowej.** W poniedziałek 27. bm. odbędzie się III. koncert abonamentowy. Wieczór wypełni recitalem świetny pianista **Seweryn EISENBERGER.** Program obejmuje monumentalną sonatę Beethovena, Warjacje Brahmsa, oraz dzieła romantyków których Eisenberger jest niezrównanym wykonawcą. W czwartym koncercie abonamentowym wystąpi słynny wiolonczelista włoski ENRICO MAINARDI, który zagranicą uchodzi za rywala Casalsa.



## Rejestracja bezrobotnych.

Na terenie m. Lwowa, pow. lwowskiego i żółkiewskiego rozpoczęła się już i potrwa we Lwowie tylko do 29. bm. Po tym terminie będą przyjmowane zgłoszenia tylko tych, którzy pracę stracili po 29. września 1924. Wszyscy inni przez zaniedbanie terminu tracą wszelkie prawo do zasiłku. Zgłoszeń dotychczasowych napłynęło niewiele, z czego wnioskowaćby należało o niewielkich rozmiarach bezrobocia w okręgu lwowskim. Natomiast ciężka jest sytuacja pracowników umysłowych, którzy na razie ubezpieczeniu nie podlegają.

Również stosunki na wsi pogarszają się skutkiem nieurodzaju i gradobicia. To też do państwowych urzedów pośrednictwa pracy napływają masowo robotnicy rolni z prośbą o wysłanie ich zagranicę.

Z dniem 24. bm. upłynął termin, w którym zakłady pracy zatrudniające conajmniej 6 robotników, miały zgłosić swoich pracowników do zabezpieczenia od bezrobocia. W związku z tem zamierza Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia przystąpić do stosowania sankcji karnych wobec pracodawców, którzy obowiązku tego zaniedbali. Ustawa przewiduje jako grzywny 200 do 1000 złotych, względnie areszt.

### NADESŁANE.

## Podziękowanie.

Podczas długotrwałej choroby i po zgonie ś. p. Anieli z Kirchmayerów Stachiewiczowej otrzymaliśmy tyle dowodów życzliwości, pamięci i współczucia, że poczuwamy się do obowiązku wyrażenia tą drogą gorącej wdzięczności. Przedewszystkiem panom prof. Drowi Wincentemu Czerneckiemu, Drowi Tadeuszowi Walichiewiczowi i Drowi Józefowi Jaxa Dębickiemu (Chani), którzy nieśli Swą bezinteresowną pomoc w nieuleczalnej chorobie, Księdzu Lanonikowi Henrykowi Badeniemu, Księdzu kanonikowi Wincentemu Rokickiemu, Księżom i Braciszkom Reformatom za odprowadzenie kondnktu, Lidze Kobiet za wzruszający i piękny adres i Wszystkim, którzy uczcili pamięć Śp. Zmarłej „Bóg zapłać". 8041 **RODZINA.**

—x—

## Z sali sądowej.

### Knowania rewolucyjne i zamieszki na Pokuciu.

W trzecim dniu rozprawy wydali lekarze-psychiatrzy dr. Iwanowski i dr. Mańkowski orzeczenie co do stanu umysłu osk. Kończuka, który, jak wiadomo, na rozprawie począł wygadywać brednie, że św. Archanioł kazał mu robić powstanie przeciw Polsce itp. Znawcy orzekli, że Kończak jest wprawdzie nieco upośledzony na umyśle, jednak nie do tego stopnia, aby nie mógł być pociągany do odpowiedzialności karnej za swoje czyny.

Przesłuchani wczoraj dalsi świadkowie sierżanci żandarmerji Wład. Bielski i Tad. Prundyk, oraz kap. Wieniawski podali szereg okoliczności, na których opiera się akt oskarżenia. Stwierdzają, że z osk. Kończakiem obchodzono się w śledztwie tak, jak przystoi na traktowanie oficera, bowiem Kończak przedstawił się jako oficer armji sowieckiej. Osk. Kończak zeznawał w śledztwie zupełnie swobodnie i szczegółowo o swoich czynach, podawał nazwiska wielu agitatorów rewolucyjnych, a gdy go zapytano dlaczego to czyni, oświadczył, że i jego też zdradzali.

Odczytywano następnie różne odezwy rewolucyjne i protokoły zeznań.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

* * *

### Echa zastrzelenia Linskera na Podzamczu.

Wczoraj przed sądem wojskowym, któremu przewodniczy ppułk. dr. Stampfl, rozpoczęła się ponowna rozprawa przeciw por. Hankemu, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. Oskarża ka. Orzędowski, broni oskarżonego dr. Link. Sprawa ta jest znaną. Na dworcu Podzamcze przed odjazdem pociągu miał por. Hanke zajście z Linskerem, który zachował się wobec niego w sposób arogancki, a upomniany, czynnie znieważył por Hankiego. Na to znieważony porucznik dobył rewolweru i strzelił do Linskera. Strzał ten spowodował śmierć. Na pierwszej rozprawie został por. Hanke uwolniony. Na skutek zażalenia nieważności prokuratora wyższy sąd wojskowy zniósł ten wyrok, kwestjonując motyw uwalniający, mianowicie, że por. Hanke działał w stanie zaburzenia umysłowego, wykluczającego odpowiedzialność.

Osk. Hanke oswiadczył na wczorajszej rozprawie to samo, co i poprzednio. Do winy się nie poczuwa. Na czynną zniewagę nie mógł inaczej reagować. Zresztą nie zdawał sobie sprawy z tego, w jaki sposób strzelił. Dodaje, że gdyby go jeszcze raz spotkała taka zniewaga, z całą świadomością uczyniłby to samo.

Przystąpiono do przesłuchiwania świadków. Na rozprawie są też obecni lekarze wojskowi ppułk. prof. dr. Dzierzyński i kap. dr. Szebesta, poszkodowane sieroty po bł. p. Linskerze zastępuje dr. Datiner. Dziś dalszy ciąg rozprawy.



## KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 24 października.

+ **Obligacje pożyczki konwersyjnej jako wadia i kaucje.** Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa skarbu wypuszczone na zasadzie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 17. marca br. 5-prc. obligacje pożyczki konwersyjnej mogą być przyjmowane jako wadja, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze skarbem państwa, oraz kaucje składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych. Obligacje pożyczki konwersyjnej przyjmowane być mają aż do odwołania w wysokości 60-prc. swej imiennej wartości.

+ **Wycofane noty niemieckie.** Konsulat cenralny Rzeczypospolitej w Berlinie podaje do wiadomości, iż z polecenia niemieckiego ministerstwa państw. kolei nastąpiło 15. bm. wycofanie t. zw. stałowartościowych not przechodnich niemieckich kolei państwowych, opiewających na marki i dolary, a wydanych w r. 1923.

+ **Czego do Polski przywozić nie wolno.** Najnowsza lista towarów zakazanych do przywozu obejmuje następujące artykuły: pasztety, cukierki, konfitury, serki owocowe, galaretki, proszki owocowe, pastylki z cukrem, owoce w likierach, czekoladę, kakao, marmolady, powidła, owoce, soki z domieszką alkoholu, arak, rum, koniak, śliwowicę i inne wódki, likiery i nalewki, wina, sery wykwintne, ostrygi, raki, homary itp. sztuczne przetwory słodzące służące do wyrobu sacharyny, kosmetyki i pachnidła. Towary zakazane do przywozu sprowadzać tylko można z krajów z któremi Polska zawarła traktaty handlowe i o ile przewidziane zostały odpowiednie kontyngenty.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Na przedgiełdzie było wczoraj dużo towaru przy małej checi kupna. Lekkie zainteresowanie dla Gazoliny, Lnu, Gazów wsch. i Jaworzna. Kursa niejednolite. Znacznie potaniały Gazy (płacono 11), Jaworzyna (po (25) 15.45). Inne papiery przeważnie utrzymały się przy wczorajszych kursach. Sporadyczne transakcje w Książnicy (po 4), Superfosfacie (po 2,50). Noblu (po 1,60). Akcje kotowane również słabe. Obroty większe, jak na przedgiełdzie z powodu silniejszego popytu. Zaofiarowanie duże. Zainteresowanie dla Ziem. B. Kred., Chodorowa, Rakszawy, Browarów i Cegielskiego. Płacono za Chodorów 5.35, Chybie 8.80, Browary 7.40, Siersze 4.45. Sporadyczna transakcja w Tohanie po 0.38.

Brak gotówki daje się odczuwać na targu walutowym. Tylko ograniczone transakcje dla pokrycia zapotrzebowania. Dolar około 5.18 i pół.

Tendencja niejednolita. Usposobienie spokojne.

### OBROTY W AKCJACH.

**Kotowane:** Hipoteczny 0.58, 0.56 i pół, Przemysłowy 0.42, 0.41, Zarobk. 6.80, Z. B. K. 0.16, 0.15, 0.16, 0.18. Browary 7.45, 7.40, 7.55, 7.60, Chodorów 5.40, 5.35, Chybie 6.70, 6.80, Cegielski 0.72, 0.70, 0.68, 0.70, Górka 17.25. Tohan 0.38, Nafta 0.42, 0.41. Rakszawa 2.30, 2.35, Siersza g. 4.43, Tesp 3.65, 3.70, Ćmielów 0.53, Niemojowski 0.52, 0.53, Oikos 2.15, 2.20, Parowozy 0.35, 0.34. Pezet 0.26.

**Niekotowane:** Arma 1.25. Azot 0.33, Bank Ziemian 0.11. Elektrosan 0.20, Gazy wschodn. 11.50, 11.25, 11.00, Gazy zach. 3.00, Gazolina 1.45, 1.40, 1.50, 1.55, Jaworzno (100) 14.60, (25) 15.50, 15.45, drob. 17.00, Książnica-Atlas 4.00, Len 0.49, Nobel 1.60, Machlejd 2.00, Olkusz 0.75, 0.76, Radziwiłł 1.20, Superfosfat 3.50, Schön 63.00, Węglówki 0.03.

* * *

W obrotach prywatnych poza giełdą tendencja była wczoraj ożywiona.

Dolary amer. 5.18 3/4 do 5.19, dolary kanadyjskie 4.98 do 5.00, korony czeskie 0.15 1/4 do 0.15 3/4, leje 0.02 do 0.02 1/4, franki franc 0.27 ½ do 0.28½, franki szwajc. 0.97 do 0.98½, funty szterl. 23.40 do 23.60.

**Złoto:** 20 kor. 21.80 do 22.00, 20 frank. 20.20 do 20.30, 20 marek 23.20, do 23.40, 10 rubli 27.00 do 27.20.

**Srebro:** kor. austr. 0.44 do 0.45, 5 kor. austr. 2.26 do 2.28, guldeny 1.16 do 1.18, ruble 1.85 do 1.95, kopiejki za rubel 0.85 do 0.95.

### AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5,25, B. dla Handlu i przem. 1,00, B. Kredytowy warsz. 0,30, B. Handlowy warsz. 6,75, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 2,00, B. Przemysł. Lwów 0,42, B. Zw. Sp. Zarob. 7,00, B. Zachodni 1,85, B. Zw. Ziemian 0,30, Cerata 0,35, Tespy 4,15, Kijewski 0,28, Puls 0,42, Welt 0,00 Wilt 0,00, Elektryczność 2,00, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 5,40, Czersk 0, 0, Częstocice 2,15, Gosławice 2,45 Michałów 0,00, Cukier 4,15, Węgiel 3,40, Pol. Nafta 0,00 Brugger 00,00, Nobel 1,00, Cegielski 0,67, Modrzejów V. 5,05, V-0,00, Norblin 0,93, Ostrowieckie 7,65, Parowozy 0,00, Pocisk 1,90, Rohn 0 em. 0,50, Starachowice 2 74, Ursus 2,30, Zieleniewski 00,00, Zawiercie 26,00, Żyrardów 18,75 Borkowski 1,24, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0,00, Haberbusch 5,05, Spiess 1 64, Siła Światło 0,48, Firley 0,42, Łazy 0,00, Drzewo 0 00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,72, Belbol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 0 00, Rudzki 0,00, 0,00 Konopie 0,00, Strem 00,00, Zgierz 2,80, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,30, Klucze 0,32, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2 63, Zach tow. 0.00, Korek 0,00, Majewski 12.00, Brovn Bover 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. – Tendencja słaba (AW)

### GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 106.73–107,27. Złoty 107,48–108,02. N. Jork 5.5660-5,5940. Londyn 00,00. Paryż 00,00-00 00 Szwajcarja 00 .00-000,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00,00-00,00, (AW).

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 246 | Lwów 26 październ. | Warszawa 26 październ. | Zurych 26 październ. |
|---|---|---|---|
| | Dewizy | | |
| 100 złotych | | — 00 — | 100·75 |
| 1 funt ang. | — | 23·34 | 23 37 |
| 100 frs franc. | — | 27·14 | 27 15 |
| 100 fr. szwaj. | — | 99 97½ | 100·00 |
| 100 frc. belg. | — | 24 99½ | 25 00 |
| 100 K czesk. | —·— | 15 47 | 15·47 |
| 100 K węg. | — | 0,00 | 0·0000 |
| 100000 k aust | — | 7·32½ | 7·3 |
| 100 M niem. | — | 00000 | 1·23 |
| 1 Dolar am. | — | 5·18½ | 5·19 |
| 100 Lir wł. | 0·00–0·00 | 22·58 | 22·58 |
| 100 Lei rum. | 00 00 | 0 00 | 2 92 |
| 100 guld. hol. | — | 204·25 | 204·30 |
| 100 K norw. | — | —·— | 74 00 |
| 100 K duńsk. | — | — — | 89·00 |
| 100 K szw. | — | 000 00 | 138·42 |
| Hiszpanja | — | | 69 85 |
| Belgrad | | | 7·42 |
| Pożycz. złota | | 6·10 | |
| Poż. kolej. | | 9 00 | |
| Bony złote | | 0·92 | |
| Miljonówka | | 0·77 | |
| | | (AW) | (AW) |

## Linja lotnicza w jesieni.

Aerolloyd, Polska-Linja-Lotnicza utrzymuje w tym roku, komunikację lotniczą do dnia 15 grudnia.

Wszystkich tych co mają pewne wątpliwości o bezpieczeństwie latania w porze jesiennej i tych co nie mają zaufania w możność utrzymania regularnego ruchu w tym czasie, możemy zapewnić, że zanadto dbamy o dobre imię naszego przedsiębiorstwa, abyśmy mieli podtrzymywać ruch w okolicznościach, które mogłyby nam popsuć zaufanie publiczności, z takim trudem zdobyte.

Regularność ruchu obecnie nie schodzi na wet przy najgorszych warunkach atmosferycznych, poniżej 85 proc. przepisa ych lotów. Więc ludzie interesu, którzy drogą powietrzną chcą zyskać na czasie, ryzykują minimalne prawdopodobieństwo doznania zawodu.

Rzecz równie ważna i wiecznie dla nieobytych jeszcze z lotnictwem wątpliwa, to bezpieczeństwo. Gdy warunki atmosferyczne czy inne składają się tak fatalnie, że lot połączony byłby z narażeniem życia, wtedy lotu się nie wykonuje. Okoliczności takie są jednak nawet jesienią, rzadkością. Najnowsza statystyka ruchu na linjach powietrznych świata wykazuje 0,3 na tysiąc wypadków okaleczenia lub śmiertelnych. Ryzyko więc minimalne, korzyści zaś w czasie i wygodzie ogromne.

Niektórzy obawiają się zimna. W powietrzu człowiek marznie o wiele mniej, niż np. w kolei lub wogóle na ziemi, bo powietrze w górze jest czyste i suche, i pobudza krew do szybszego wytwarzania cieplika. Nawet silny chłód nie daje się tak we znaki, jak mgliste powietrze jesienne przy ziemi. Wystarczy wziąć ze s bą koc, by okryć nim nogi, a napewno nikt nie będzie narzekał na przykrości tego chłodu, który w dodatku w zamkniętej kabinie nie jest wcale dotkliwym.

Jesienne loty mają zato swoje zalety. Oto samolot, w chłodnej temperaturze, nie wykazującej znaczniejszych różnic, unosi się spokojnie, bez kołysania. Z okien samolotu, roztacza się przed oczami lecącego, cudowny krajobraz jesienny, malowany wszystkiemi barwami tęczy. Złotem i karminem malowane lasy liściaste wysadzane są szmaragdem drzew szpilkowych. A pola i łąki to barwna makata, przetykana srebrem strumieni i rzek. Błyszczy z daleka niedbale poskręcana wstęga Wisły. Kiedy wracamy wieczorem z Warszawy rozpalone zachodem słońce zamienia ziemię w jakiś cudny, nieznany kraj baśni, którego i słowem opisać się nie da.

Więc lećmy.

Aerolloyd, Polska-Linja-Lotnicza, utrzymuje co zienną, z wyjątkiem niedziel komunikację powietrzną.

Rozkład lotów aż do odwołania ważny:

| | | |
|---|---|---|
| 9,00 ↓ | Lwów | ↑ 17,00 |
| 12,00 | Warszawa | 14,00 |
| 14 30 ↓ | Warszawa | ↑ 12,00 |
| 17,30 | Gdańsk | 9,00 |
| 9,30 ↓ | Warszawa | ↑ 16,30 |
| 12,00 | Kraków | 14,00 |

Uwagi: Zniżkę 50 proc., otrzymują w r. b. za przedstawieniem leg tymacji: 1) Senatorowie i Posłowie Sejmowi. 2) Oficerowie W. P., urzędnicy państwowi i samorządowi. 3) Członkowie Ligi Obrony P. P. i Aeroklubu. 4) Inwalidzi wojenni.

Informacji udziela i sprzedaje bilety lotu: Warszawa, Nowy Świat 24, tel. 9-00. Lwów, Hotel George'a tel. 6-10. Gdańsk Wrzeszcz, Lotnisko, tel. 27-46. Kraków, Biuro kolejowe, Szpitalna 36, tel. 25 00.

—x—

## Sport.

### PIŁKA NOŻNA.

**Uniwersytet—Politechnika 2:2 (0:0).** Zawody odbyły się 23 b. m. na Cytadeli z końcowym wynikiem remisowym. Z pośród gwiazd lwowskiego świata sportowego wzięli udział po stronie drużyny uniwersyteckiej: dr. Garbień, Redler, Hanke, Ignarowicz, po stronie zaś Politechniki: Bacz, Kopeć IV. Drużyny złożone z graczy rozmaitych klubów nie miały — z powodu braku zgrania — pola do popisu. Tradycji stało się zadość. O grze, jako mało interesującej, nie ma co napisać — chyba to, że dr. Garbień prowadził grę Uniwersytetu przeciw Baczowi, reprezentującemu Politechnikę. Dr. Garbień strzelił dwie bramki dla Uniwersytetu, dla Politechniki jedną Bacz, jedną Kopeć IV. Rozpoczęcie gry ze spóźnieniem półgodzinnem spowodowało, że sędzia kpt. Picheta musiał z uwagi na zmrok skrócić drugą połowę zawodów. Publiczność nie okazała zbytniego zainteresowania dla zawodów. N.

### TENNIS.

**P. Richterówna z Łodzi** zdobyła na międzynarodowym turnieju w Meranie przy silnej konkurencji 3 nagrodę w grze pojedyńczej pań.

### LOTNICTWO

**Aerolloyd rozszerza linie lotnicze.** Two Polska linja lotnicza „Aerolloyd" prowadzi pertraktacje z władzami austrjackiemi w sprawie otwarcia linji Warszawa-Wiedeń.

## Spostrzeżenia meteorologiczne

**Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.**

| 24. październ. | 7 rano | 1 popoł. | 9 wiecz. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie pow. | 743 4 mm | 743 7 mm | 745 1 mm |
| Temperatura . | + 10°C | + 28°C | + 28°C |
| Kierunek wiatru | cisza | NNW | cisza |
| Prędk. wiatr. | — | 3 | — |

Temperatura najwyższa + 40, najniższa + 1·1.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: pochmurno.









## Czas odnowić przedpłatę!

HENRI DUVERNOIS. 6

# TRYUMF.

(Tłómacz. z franc. S. S.)
(Dokończenie).

Janinka milczy. Każde usłyszane słowo nowy cios jej zadaje. Ach! niechby wspomnienie tego wieczoru jak najprędzej minęło! Niechby już o czem innem mówiono!

Za chwilę Róża do drzwi puka, a za nią wchodzi Klara, która też spać nie może:

„O czem tak szepczecie tutaj?“

A po chwili milczenia, zwracając się do Janinki:

„Czy tryumfatorka zadowolona?“

Róża nie daje jej odpowiedzieć. Ubrana w ekscentryczną pyjamę, z włosami rozczochranemi, zakręciła się na pięcie i zaczęła naśladować wszystkich gości. W tym kierunku jest specjalnie uzdolniona. Naśladuje więc panią Lanourant, grającą na banjo, trzymając mały palec wzniesiony do góry, i z miną pogardliwą dla wszystkich; potem naśladuje przeznaczonego jej przemysłowca, który podaje ludziom rękę, tak jak się biednemu jałmużnę daje; potem inżyniera, tak chudego i wysokiego, że wydaje się jakby głowę niósł na długim kiju, na podobieństwo tych szczotek, któremi czyści się sufity; i wreszcie syna bankiera, który zgubiwszy perłę z gorsu, szukał jej z rozpaczą tak długo, dopóki nie przyniesiono mu jej, zmiażdżonej przez kogoś z tańczących i będącej już tylko kawałeczkiem stopionej świecy... Żadnemu z gości nie darowała...

Michasia zaśmiewa się do łez, Klara się wkońcu też roześmiała... Potem zaświeca lampę:

„Smutno tak siedzieć w ciemnościach...“ I nagle... zdumienie! Janinka leży blada i zapłakana...

„Co jej jest?“

„Dlaczego płaczesz?“

Więc Michasia tłómaczy:

„Ona nie płacze nad sobą... Nie... ona płacze przez nas... to jest dowód, że ona ma dobre serce...“

Trzy pocałunki rozgrzeszają Janinkę...

„Nie martw się Janinko! kpię sobie z tego konkurenta!“

„A ja z mojego też!“

„I ja też!“

Ale wesołość nagle umilkła... Klara, Michasia i Róża oddalają się...

A Janince, która ze zmęczenia i płaczu prędko usnęła — śni się cudowny sen... I w śnie tym kolacja i bal rozpoczynają się na nowo. Tylko tym razem nikt jej nie widzi. Bo jakżeż mógłby ją kto zauważyć? Michasia jest szczupła, Róża maleńka, a nos Klary wprost cudowny. Ona zaś, Janinka, wzięła na siebie wszystkie wady swoich sióstr: jest więc tęga, olbrzymia a nos ma taki, że bez zezowania w bok patrzeć nie może... Głupstwo! Ona ma dopiero lat szesnaście! Piękność byłaby jej ciężarem. Woli pozostać w cieniu i podziwiać innych.,.

V.

Tymczasem na dole, w salonie, ostatni goście rozeszli się i pan Lampresse zostaje tylko z żoną i bratem. Wyrównuje rachunki za orkiestrę, pianistkę i kelnerów. Ogród jest już całkiem czarny, salony ciemnieją po koleji... Koniec.

„Doskonale wszystko poszło“, oświadczyła pani Lampresse, „zrobiłam tylko z przykrością jedno spostrzeżenie: Janinka jest trochę intrygantką... Nie zauważyliście tego?“

„Być może“, odpowiada z wahaniem Dolfi.

„Janinka jest prześliczna“, przerywa wuj; „miała dziś ogromne powodzenie...“

„A jej siostry?“, zapytuje z trwogą pani Lampresse, „czy nie są tak ładne, jak ona?“

„Owszem...“

„Powiedz nam prawdę Juljuszu. Możemy się mylić... Jesteśmy rodzicami... Przyznaję, że jestem zdezorjentowana... Wszyscy się nią zajmowali... nawet panowie... A tamte, Juljuszu?“

„Tamte są bardziej oryginalne, dużo bardziej“, przerywa ojciec, „Juljusz jest tego samego zdania... On się przecież zna na tem, jako artysta. Właściwie między nami mówiąc, kogo mieliśmy dziś przy stole? Co? Samych kołtunów!... Na przyszły raz zaprosimy samych artystów, a wtedy... zobaczycie!...“

Ale głos jego drżał lekko...

KONIEC.



Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Klebusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.